

12 000 GBP kary dla kierowcy za „ukrywanie” migrantów

28 października 2024

63-letni Michael Fletcher zorientował się w trakcie wjeżdżania na prom w Calais, że na jego naczepie mogli się ukryć nielegalni imigranci. Kierowca poinformował o swoim podejrzeniu funkcjonariuszy Border Force, którzy rzeczywiście znaleźli w ciężarówce pasażerów na gapę. Mimo jednak zaalarmowania stosownych służb, brytyjski kierowca otrzymał grzywnę w wysokości 12 000 funtów.

Michael Fletcher, który w transporcie drogowym pracuje od końca lat 1970., wiedział, że coś dzieje się na naczepie jego ciężarówki, gdy we wrześniu zeszłego roku, wjeżdżając na prom w porcie w Calais, w sposób nietypowy nią zatrzęśło. Kierowca od razu zgłosił swoje podejrzenia funkcjonariuszom Border Force, a ci rzeczywiście znaleźli w pojeździe nielegalnych imigrantów. Fletcher wyznał w mediach, że funkcjonariusze zapewnili go, że wina nie leżała po jego stronie, bowiem przeprowadził on wszystkie niezbędne kontrole. Ale kilka miesięcy po zdarzeniu brytyjski kierowca otrzymał od Border Force list i grzywnę w wysokości 12 000 funtów.

W liście funkcjonariusze Border Force zarzucili Fletcherowi, że ten nie przedstawił w czasie zdarzenia listy kontrolnej. Kierowca odparł jednak ten zarzut, przysyłając fotografię swojej listy kontrolnej, a to sprawiło, że Border Force obniżył grzywnę do 3000 funtów. Fletcher nadal twierdzi jednak, że jest całkowicie niewinny, a cała sprawa to próba zatuszowania faktu, że strażnicy graniczni nie wykonywali prawidłowo swoich obowiązków.

„Odmówiłem zapłacenia grzywny, bo nie zrobiłem niczego złego. Dwa pojazdy przede mną uruchomiły silniki, a ja poczułem, że moja ciężarówka się ruszyła. To było dziwne, bo był słoneczny

dzień i nie było wiatru. Przeprowadziłem wszystkie kontrole. Obszedłem przód i pomyślałem, że jedyne miejsce jest teraz na dachu. A to są cztery metry wysokości. Wspiąłem się między kabinę ciężarówki i udało mi się włożyć ręce na górę i podciągnąć się. Spojrzałem i zobaczyłem taśmę tam, gdzie przecięli dach. A ktoś ją zakleił taśmą. Więc zszedłem i krzyknąłem do francuskich strażników granicznych, a oni wrócili z psem. Powiedziałem im, że myślę, że mam kogoś na pokładzie. Następnie, około 30 minut później, przyjechała angielska straż graniczna” – opowiedział w mediach brytyjski kierowca.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk